

NIEDZIELNY KURIER

TYGODNIK PARAFIALNY

Biały Kościół – Nowolesie

18.08. 2024 r. Nr 33 (383)

XX NIEDZIELA ZWYKŁA



EWANGELIA (J 6, 51-58).

Chleb żywy, który zstąpił z nieba.

Jezus powiedział do Żydów: «Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata». Sprzeczekali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: «Jak On może nam dać swoje ciało do jedzenia?» Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki».

INTENCJE MSZALNE

W tym tygodniu we wtorek przypada wspomnienie św. Bernarda; w środę św. Piusa X; w czwartek NMP Królowej; w sobotę św. Bartłomieja. Solenizantom i Jubilatam życzymy wielu łask Bożych.

20.08. Wtorek.

Biały Kościół – Msza św. o godz. 18:00. O dar nieba dla śp. Mirosława Kudyby w 8. rocznicę śmierci oraz śp. Adama Kudyby w 24. rocznicę śmierci.

21.08. Środa.

Nowolesie - Msza św. o godz. 18:00. Dziękczynna za szczęśliwy przebieg operacji z prośbą o pełny powrót do zdrowia dla Sylwii oraz błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Najświętszej dla Rodziców.

22.08. Czwartek

Biały Kościół – Msza św. o godz. 18:00. O dar nieba dla śp. Janiny Majcherczak.

23. 08. Piątek.

Nowolesie – Msza św. o godz. 8:00. W intencji Parafian.

24.08. Sobota.

Nowolesie – Msza św. o godz. 18:00. O dar nieba dla śp. Elżbiety Jankowskiej i zmarłych z Rodziny.

25. 08. Niedziela.

Biały Kościół - Msza św. o godz. **8:00**. O dar nieba dla śp. Anny i Pawła Foltyńskich.

Nowolesie - Msza św. o godz. **10:00**. O dar nieba dla śp. Jana Kasprzyszaka i jego zmarłych Rodziców i Rodzeństwa.

Biały Kościół – Msza św. o godz. **12:00**. Dziękczynna w rocznicę urodzin pana Konrada z prośbą o błogosławieństwo Boże i potrzebne łaski dla Rodziny.

1. W sobotę, 24 sierpnia, z racji uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej zapraszamy na VI Pieszą Pielgrzymkę z Białego Kościoła do Sanktuarium Maryjnego w Nowolesiu. Początek pielgrzymki o godz. 16:00.

Na rozpoczęty tydzień - Szczęść Boże!

Bóg nie może zniknąć z pola widzenia

Poprzednie generacje dzieci oświecenia jeszcze się jękały: może Chrystus tak, a Kościół nie, może wystarczy demitologizacja Biblii albo poszukiwanie bez końca i bez jasnego celu, może agnostycyzm, może ogarek nierozzerwalnie spleciony ze świecą. Natomiast dzisiaj zdaje się, że na naszych oczach spełnia się pragnienie Fryderyka Nietzschego: zaczęto atakować chrześcijaństwo frontalnie, totalnie i nareszcie we właściwy sposób, zgodną szatana perwersją – oto Ewangelie jako przemoc owy program Jezusa, głoszony „mową nienawiści”, w plemiennym języku pogardy i wykluczenia, skutkują powstaniem amoralnej religii i zdeprawowanego wszechstronnie kościoła. Żeby żyć w sposób wolny i moralny, trzeba strząsnąć ten wrogi radość życia niehumanitarny ciężar. Tym bardziej, że „nauka” odsłoniła całą białość intelektualną chrześcijaństwa i nie da się go pogodzić z racjonalnością nowoczesności. Dlatego należy dokonać radykalnej emancypacji człowieka od Boga i ostatecznie usunąć Go z publicznego życia ludzkości. Kościół nie jest zły dlatego, że jakiś jego funkcjonariusz popełnił błąd bądź przestępstwo, ale jest zły, bo jest zły z istoty, od korzenia. Dlatego należy odesłać go do lamusa, ba, do narożnika. Dlatego opiółowywanie go jest aktem wyższej moralności. To konsekwencja głównego pasma kultury oświecenia.

Następne kroki są tyleż logiczne, co oczywiste: w ewolucyjnie „naukowo” rozumianym świecie nie może istnieć coś, co jest zawsze złe bądź zawsze dobre, ale normy moralne należy wynegocjować poprzez pogodzenie interesów, przez głosowanie; człowiek nie powinien być nieracjonalnie poczęty ale racjonalnie produkowany – eliminacja niedoskonałych egzemplarzy poprowadzi do człowieka doskonałego, cierpienie zniknie, życie – coraz wyższej jakości – będzie pasmem przyjemności. Dla „zmęczonych życiem” – eutanazja. Tuż za rogiem czeka już globalna dyktatura, wyczekiwana przez jednych, zwalczana z anarchiczną wściekłością przez drugich. Wolność niszczenia jawi się tu jako istotna część wolności jako takiej. System się domyka, ponieważ zideologizowana wolność prowadzi prostą drogą do autodestrukcji i dogmatyzmu, który okazuje się wrogi wolności w którym wolność pożera samą siebie. W powszechnej świadomości króluje głęboka rozpacz (vide literatura, film, plastyka – za szczerą uważa się tu jedynie karykaturę życia), która jest maskowana obowiązkowo prezentowanym optymizmem. Ubóstwiane są utopie i ziemskie raje, więc ucieczka w narkotyki jest logicznym odpowiednikiem takich quasi-

religii. Okultyzm, magia, gnoza, ezoteryka – chciałoby się mieć jakiś ersatz religii, w której nie byłby konieczne wysiłek i uciążliwe „zawieszenie” wiary. I samo zbawienie, po linii selfizmu.

Eksteologowie apostaci nie zostawiają suchej nitki na micie zmartwychwstania Jezusa, redaktorzy katolickich periodyków uznają ateizm za wiodący temat epoki i piszą książki, w których uzasadniają, „dlaczego odchodzimy od religii”. Nietzsche doczekał się późnych wnuków. Nienawiść znów jest piękna.

Jeśli ten skrótowy szkic kłopotów epoki z wiarą chrześcijańską wydaje się zbyt mocny, to proszę wziąć pod uwagę, że w dziedzinie diagnoz nie ma nic gorszego niż wmawianie sobie, że gruźlica jest katarem; niż urzędowy, oficjalny optymizm, który udaje cnotę nadziei i blokuje tym samym zaordynowanie trafnych recept i właściwego leku.

Tymczasem jeśli ludzkość, życie człowieka i jego godność mają istnieć i trwać, Bóg nie może zniknąć z pola widzenia. I właśnie to jest naszym – chrześcijan katolików, naszej kultury i teologii – fundamentalnym i najpilniejszym zadaniem. Zachować świat w stanie wrażliwości na Boga. Uratować świat i bliźnich dla największej z ludzkich praw: wiary. Zaś „Bóg może przyjść na powrót do ludzi tylko przez ludzi, którzy zostali dotknięci przez Boga”.

Konieczne jest więc wyrwanie się z cynizmu postoświeceniowej, skrajnie zeświecczonej kultury, która neguje własne fundamenty i źródła. Konieczne są pełnokrwista kultura i sztuka, w których wiara będzie obecna nie tylko i wyłącznie jako wątpliwość i demaskacja, obrazoburstwo i negacja, czyli dr facta jako niewiara, ale jako witalny impet. Konieczna jest do tego wywiedziona z Prawdy wizja i idea, bo idee, jak wiemy, mają swoje konsekwencje. Konieczny jest renesans kultury prawdziwie pro ludzkiej, opartej na najgłębiej sięgających fundamentach teologicznych. Jakich?

Pierwszy: teologia stworzenia – niezbywalny punkt wyjścia rozumienia życia i kultury.

Drugi: teologia Wcielenia – zasadniczy paradygmat kulturotwórczy.

Trzeci: teologia paschy – jedyna nadziejo rodna odpowiedź na pokusę absurdalności istnienia, dramat przemijania i tragedię śmierci.

W azjatyckiej Troadzie święty Paweł miał nocne widzenie: „jakiś Macedończyk [czyli Europejczyk] stanął przed nim i błagał go: - Przeprowadź nas do Macedonii [czyli do Europy] i pomóż nam!” (Dz 16,9). Właśnie to robimy jako uczniowie Chrystusa: przepławiamy się przez ciemne morze epoki, by pomóc Europie i jej kulturze.

ks. Jerzy Szymik: „Przeprowadź nas i pomóż nam!”

[w:] GN 2024/25, ss. 35-37. Wybór Akcja Katolicka

Czasopismo wyłącznie do użytku Kościoła.